

MIECZYŚLAW SOŚNIAK

PRAWNE ZNACZENIE NARUSZENIA REGUŁ SPORTOWYCH

I. Zagadnienie odpowiedzialności prawnej — zarówno cywilnej, jak i karnej — za szkody związane z grami i zawodami sportowymi przedstawiają dziś coraz większe znaczenie praktyczne. Łączy się to nie tylko z rozpowszechnieniem praktyki sportu w najszerszych masach i społeczną doniosłością tej praktyki, lecz również z rozwojem szeregu gałęzi sportu zakładających jako konieczność naruszenie nietykalności fizycznej współzawodników¹.

W naszej literaturze, która, poza ustępami w systemach i podręcznikach prawa karnego, stosunkowo niewiele zajmowała się omawianym przedmiotem, pojawiło się w ostatnich latach zwięzłe przedstawienie ogólnej problematyki odpowiedzialności związanej ze sportem². Unikając powtarzania zawartych tam ogólnych uwag na temat odpowiedzialności sportowej, pragnąłbym zająć się w niniejszym artykule szczegółowym zagadnieniem z zakresu tej odpowiedzialności, a mianowicie zagadnieniem prawnego znaczenia reguł sportowych.

Reguły te zajmują centralne miejsce w ocenie odpowiedzialności za szkody sportowe. Do nich odnoszą się niektórzy teoretycy dla charakterystyki danego zachowania jako „sportowego”: zachowanie tego rodzaju to, ich zdaniem, zachowanie zgodne z regułami tej dziedziny sportu, do jakiej można je zaliczyć. Wedle innych, zgodność z regułami sportowymi to jeden z warunków dopuszczalności ryzyka sportowego. Zdaniem innych wreszcie, bez naruszenia reguł nie da się mówić o tzw. winie sportowej.

¹ Przez co bynajmniej nie twierdzę, że podział na sporty „bezpieczne” i „niebezpieczne”, albo koniecznie łączące się z naruszeniem nietykalności fizycznej i nie wymagające tego rodzaju naruszenia, da się ściśle przeprowadzić. Jest to zresztą zagadnienie dla siebie, rozpatrywane wielokrotnie, przede wszystkim w związku z kwestią zgody zawodnika na naruszenie cielesne. Od dziesiątków lat przedstawiano je w różny sposób w literaturze. Por. na przykład Garraud; *Les sports et le droit pénal*, Rev. Intern. de Droit Pénal 1924, nr 1, s. 213—214; Vollrath, *Sportkampfverletzungen im Strafrecht*, Lipsk 1931, s. 47 i nast.; G. Mahning, *Die strafrechtliche Behandlung von Sportverletzungen*, Borna-Lipsk 1940, s. 6, i wielu innych.

² A. Gubiński, *Ryzyko sportowe*, „Nowe Prawo” 1959, nr 10.

Istotnie, najwięcej przypadków nieostrożności czy lekkomyślności zawodników sprowadza się do naruszenia reguł sportowych. Nic prostszego zatem, by określać treść obowiązku ostrożności czy staranności ciążącego na zawodnikach, właśnie na podstawie badania zgodności zachowania z regułami sportowymi. Niektórzy teoretycy posuwają się jednak jeszcze dalej, czyniąc z reguł sportowych jedyne kryterium ostrożności. Bez sprzeczności z tymi regułami nie można, ich zdaniem, mówić o niewłaściwym zachowaniu zawodnika, pociągającym niekorzystne skutki prawne. Brak bowiem wówczas miary, wedle której dałoby się ocenić „staranność” zawodnika³. Prawo, zarówno karne, jak cywilne, nie może — twierdzą oni — wymagać więcej od zawodników, by zachowanie ich pozostawało w zgodzie z regułami gry⁴. Wedle tychże reguł ocenia się nie tylko sam fakt, lecz i stopień nieostrożności⁵.

Rzecz jasna, że w takim ujęciu nie tylko kwestia winy, lecz i kwestia bezprawności zachowania zawodników wystąpić może jedynie tam, gdzie sposób wyrządzenia szkody wykracza przeciwko regule prawa sportowego⁶. Na zarzuty, że i przy formalnym respektowaniu reguł możliwe są przypadki brutalności, zwolennicy omawianego poglądu odpowiadają, że należy wówczas starać się o zmianę czy uzupełnienie istniejących reguł. Dopóki wszakże państwo zezwala na wykonywanie sportu wedle obowiązujących reguł gry czy zawodów, musi też w konsekwencji zezwalać i na szkody powstałe przy tym⁷. W rezultacie, reguły sportowe stają się wiążące dla sądów w sprawach związanych z odpowiedzialnością za szkody wynikłe przy grach i zawodach sportowych⁸.

³ Tak na przykład z autorów międzywojennych J. Azéma, *Lu responsabilité en matière de sports*, Lyon 1934, s. 30 i nast., s. 56. Podobne zdanie w literaturze polskiej wyraża A. Szpunar, *Zachowanie się uszkodzowanego jako podstawa do zmniejszenia odszkodowania*, „Nowe Prawo” 1957, z. 6, s. 41. Spośród orzecznictwa francuskiego podobne stanowisko wynika m. in. z orzeczenia sądu cywilnego w Bordeaux z 9 XI 1933 (Gaz. Pal. 1933, 2, 1018), sądu w Riom z 30 XI 1931 (Daloz Rec. Per. 1932, 2, 81) i wielu innych.

⁴ Tak A. Brunner, *Die Sportverletzung im schweizerischen Strafrecht*, Zürich 1949, s. 49.

⁵ F. Kubli, *Haftungsverhältnisse bei Sportveranstaltungen*, Zürich-Ulster 1952, s. 71; ibidem na temat współczesnego orzecznictwa szwajcarskiego w tej mierze.

⁶ Ibidem, s. 72.

⁷ Por. Zeiler, *Sport und Körperverletzung*, Deutsche Jur. Ztg. 1926(31), s. 1606.

⁸ Na przykład dla takich autorów, jak J. Loup, *Les sports et le droit*, Paryż 1930, s. 97 i nast., czy cytowanego J. Azéma, s. 32 i nast., stanowią one „une autorité légale absolue” albo „une source de droit obligatoire pour les tribunaux”. J. Loup w glosie do orzeczenia sądu Carpentras z 25 I 1939 r. (Daloz Rec. Per. 1940, 2, 22) podkreśla, że sąd traktuje w omawianym przypadku regulamin sportowy jak przepisy prawne.

Takie jest stanowisko niektórych autorów i poważnej części judykatury, zarówno polskiej, jak obcej⁹.

Prostota przedstawionego rozwiązania jest nęcąca, lecz i zwodnicza¹⁰. Czy istotnie typy winy zawodnika wyczerpują się w przekroczeniu reguł? Czy naprawdę wolno położyć znak równości pomiędzy tym przekroczeniem a wszelkim niedbalstwem czy nieostrożnością w dziedzinie sportu? Czy rzeczywiście sąd wiązany jest treścią reguł gry i zawodów, dzięki czemu reguły te awansują do rzędu swego rodzaju subsydiarnych przepisów prawnych?¹¹

Odpowiedź na te wszystkie pytania wymagałaby w zasadzie uprzedniego przedstawienia szeregu ogólniejszych zagadnień z zakresu odpowiedzialności sportowej, m. in. ogólnych podstaw legalizacji szkód sportowych, winy sportowej itd. Nie jest to, oczywiście, wykonalne w ramach jednego artykułu. Koncentrując się na samej kwestii reguł, pragnąłbym jedynie przypomnieć to ogólniejsze tło.

Otóż nawiązując do przedstawionych wyżej wątpliwości, dotyczących „absolutnego” znaczenia reguł, szereg specjalistów zajmujących się dziedziną odpowiedzialności sportowej (jak np. Le Roux¹², Brunner¹³,

⁹ Z nielicznych polskich orzeczeń na temat odpowiedzialności sportowej należy przede wszystkim przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego z 27 IV 1938 r. 2 K 2010/37, Zb. U. 1938, poz. 284, dotyczące piłki nożnej, które reprezentuje takie właśnie stanowisko w kwestii reguł.

Specjalnie obszernie rozpatruje to zagadnienie judykatura francuska. Przykładowo powołam orzeczenia sądów: d'Epinal z 19 I 1934 r. (Gaz. Pal. 1934, 1, 451), Kiom z 30 XI 1931 r. (Dallos Period. 1932, 2, 81), Versailles z 2 II 1932 r. (Gazette des Trib., 1932, 2, 42). Szczególnie znamienne jest pod tym względem uzasadnienie wyroku sądu w Carcassonne z 23 XII 1935 r. (Gaz. Pal. 1936, 1, 460), w którym czytamy: „En matière du jeu sportif, entre joueurs, Fauteur d'un accident ne peut être recherché que s'il a commis une faute ou violé les règles du jeu; et il ne peut être condamné en vertu de l'art. 1382, s'il est prouvé qu'il n'a pas méconnu les règles du jeu, et que dans les mêmes circonstances, tout autre joueur n'aurait pas agi autrement qu'il l'a fait”. Jak widać, orzeczenie to rozróżnia jeszcze pojęcie winy od samego naruszenia reguł („s'il a commis une faute ou violé les règles” — podkreślenie M. S.). Natomiast nota do niego, ogłoszona tamże, dochodzi do pełnej identyfikacji winy i naruszenia reguł: „... le joueur qui respecte le règle ne saurait être déclaré responsable s'il blesse l'un de ses adversaires; son acte dans ce cas n'est pas fautif”.

¹⁰ Jak słusznie zauważa autor jednej z najlepszych monografii międzywojennych, poświęconej odpowiedzialności sportowej, L. Le Roux, (*La responsabilité en matière sportive*, Rennes 1935, s. 62).

¹¹ Jak je określa cytowany Kubli, s. 69.

¹² L. Le Roux, op. cit., s. 65 i nast.

¹³ A. Brunner. op. cit., s. 51 i nast.

Pache¹⁴ i in.), a także niektóre orzeczenia¹⁵ głoszą, że również i zachowanie zgodne z regułami można uznać za nieostrożne. I odwrotnie, zachowanie sprzeczne z regułami nie musi być tym samym ocenione za niedbałe czy lekkomyślne.

II. Przystępując do rozstrzygnięcia tej spornej kwestii, na wstępie podkreślić trzeba (co uznają również i przeciwnicy obierania reguł sportowych, za jedyn e kryterium oceny sportowego zachowania), że reguły te rzeczywiście posiadają podstawowe znaczenie jako wyraz ustalonej praktyki sportowej. Redagowane przez wybitnych specjalistów danej gałęzi sportu, z udziałem lekarzy sportowych, profesorów wychowania fizycznego, odznaczają się rozważą i umiarkowaniem. Nic też dziwnego, że w poszukiwaniu wzoru „rozsądnego i uważnego sportowca” sądy zwracają się do praktyki, do zwyczaju, do orzeczeń fachowców, którzy ze swej strony skłonni są mierzyć ostrożność zawodową — zgodnością postępowania z ustalonymi regułami gry i zawodów. Tym bardziej na terenie tych krajów, gdzie w odniesieniu do sportu przyjmuje się istnienie specyficznej „umowy sportowej” (jak np. we Francji), znaczenie reguł staje się specjalnie doniosłe. Zasady zawarte w tych regułach to niejako warunek, pod jakim strony przyjmują udział w grze czy zawodach. Nic dziwnego, że reguły te muszą być wiążące dla oceny ich zachowania¹⁶.

Nie negując tego niewątpliwego znaczenia reguł, zbadać jednak należy, o ile ich treść, rodzaje i kompletność pozwalają na uznanie ich za wyłączne kryterium poprawności sportowego zachowania.

Czy treść ich jest tego rodzaju, że we wszystkich przypadkach stanowią one mogą podstawę prawnej oceny zachowania, jedynie przydatną dla sądu? Przy bliższej analizie reguł dochodzimy do wniosku, że nie tylko treść ich jest nader różna, lecz że również ich cel i sankcje przekroczenia podlegają daleko idącej dyferencjacji. Zwracał już na to uwagę Mazeaud¹⁷. Jedne bowiem odnoszą się bezpośrednio do zasad gry. Niedopełnienie ich powoduje ujemne konsekwencje tylko w samym toku danej gry. Tak np. przedstawia się sprawa z dotknięciem piłki rękami przez futbolistę, czy z ulokowaniem piłki na out przy tenisie. Zawodnik

¹⁴ J. J. Pache, *La responsabilité civile en matière de sports*, Lausanne 1951, s. 41.

¹⁵ Pomimo bowiem przewagi w orzecznictwie poglądu przyjmującego reguły za wyłączne źródło oceny zachowania sportowego, nie brak też, nawet na terenie francuskim, orzeczeń zajmujących odmienne stanowisko, jakkolwiek są one w mniejszości.

¹⁶ Por. L. Le Roux, op. cit., s. 63 oraz s. 66.

¹⁷ H. et L. Mazeaud, A. Tunc, *Traité théorique et pratique de la responsabilité civile*, t. I, 1957, s. 602.

otrzymuje za takie postępowanie punkty ujemne, sędzia dopuszcza „rzuty karne” itd. Jakkolwiek jednak postępowanie zawodnika w tych przypadkach przedstawia jako niewłaściwe z punktu widzenia zasad gry, nie dostarcza ono żadnych podstaw do oceny z punktu widzenia prawa cywilnego.

Istnieją wszakże i inne reguły, które nakładając na zawodników obowiązek ostrożności, mają zapobiec aktom brutalności w toku gry. I one dopiero stanowią mogą podstawę oceny postępowania zawodnika z prawnego punktu widzenia.

Powyższy podział, który dzięki Mazeaud upowszechnił się w literaturze dotyczącej odpowiedzialności sportowej¹⁸ i który odegrał poważną rolę przy analizie znaczenia prawnego reguł sportowych, ma również swoje słabe strony. Pamiętać bowiem należy, że oprócz obu przedstawionych typów reguł istnieją jeszcze reguły sankcjonujące niedopełnienie reguł pierwszego czy drugiego typu (dotyczące np. rzutów karnych, ujemnego punktowania itd.). Jeśli więc słuszne jest odróżnianie reguły funkcjonowania gry od reguł bezpieczeństwa, to niesłuszne — odmawianie regułom funkcjonowania wszelkiego znaczenia prawnego. Już sam fakt, że dochowanie tych reguł zostało zabezpieczone wspomnianymi regułami sankcjonującymi, dowodzi, że i tu przewiduje się pewną „odpowiedzialność”, wprawdzie nie prawną i nie w formie odszkodowania pieniężnego czy sankcji karno-prawnej, ale w formie swistej rekompensaty w toku gry: w postaci wspomnianego ujemnego punktowania itd.¹⁹

Zauważyć dalej należy, że reguły nie mogą stanowić jedyne i bezwzględne mierniki zachowania sportowego ze względu na zmienność stopnia niebezpieczeństwa związaną ze zmiennymi warunkami, w jakich zachowanie to ma miejsce. Zmienność powyższa nie może znaleźć swego odzwierciedlenia w regułach, przynajmniej dla wszystkich przypadków. Wiadomo, że pewne zachowanie, normalnie bezpieczne i dzięki temu dozwolone, staje się ryzykowne, a nawet bezwzględnie niebezpieczne przy zmianie warunków. Sytuacja tego rodzaju zachodzi w grach i zawodach sportowych, np. przy zawilgoceniu gruntu, bieżni, toru, boiska, oblodzeniu itd.²⁰ Prócz tego, w każdej niemal „gwałtownej” grze czy zawodach istnieją ciosy, wprawdzie zgodne z regułami (np. co do kierunku), ale mimo to niebezpieczne, jeśli zadaje się je ze specjalną siłą²¹.

¹⁸ Na przykład cytowany Kubli również dzieli (s. 67) reguły sportowe na „Ausführungsregeln” i „Vorsichtsregeln”.

¹⁹ Zwraca na to uwagę L. Le Roux, op. cit., s. 86—87.

²⁰ Por. A. Brunner, op. cit., s. 51.

²¹ Na co zwracano uwagę w orzecznictwie. Na przykład sąd apelacyjny w Lyon podnosi w uzasadnieniu wyroku z 18 X 1954 r. (Gaz. Pal. 1955, 1, 17), że reguły

Niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia zawodnika nie musi więc w koniecznie sposób łączyć się z naruszeniem reguł gry, choć wielokrotnie łączy się z nim istotnie²².

Naruszenie reguł nie musi też zawsze odbierać zachowaniu zawodnika charakteru sportowego. Wykroczenia przeciwko regułom gry stanowią w wielu przypadkach zjawisko niemal nieodzownie towarzyszące grze, a pomimo to gra pozostaje nadal grą. W literaturze prawniczej dotyczącej sportu zwykło się często wyłączać z rozważań zachowanie sportowe, stanowiące przekroczenie reguł gry. A przecież jest ono jak najbardziej pouczające, gdy weźmiemy pod uwagę różnorodność skutków, z jakimi się łączy. W pewnych przypadkach niewłaściwy sposób postępowania zawodników daje sędziemu uprawnienie do wkroczenia w grę. Inny sposób tego rodzaju postępowania nakłada na sędziego wprost obowiązek takiego wkroczenia. Inny znow pociąga za sobą pewne następstwa bez żadnej ingerencji sędziego, itd.²³ Niewątpliwie, trudno nieraz powiedzieć, kiedy kończy się gra, a kiedy zaczyna zwykła bójka. Trudność ta nie uprawnia jednak do symplifycznego rozwiązania, że każde naruszenie reguł gry wyłącza dane postępowanie z zakresu działań sportowych. Obok dobrej gry spotykamy często i złą, ale także i zła gra pozostaje grą.

Trzeba również zwrócić uwagę na jedną jeszcze kwestię. W niniejszym artykule zajmuję się wyłącznie stosunkiem zawodników do siebie i tylko pod tym kątem widzenia rozpatruję znaczenie reguł. Nie należy wszakże zapominać, że zakres odpowiedzialności sportowej jest szerszy. Dotyczy ona przecież także i szkód wyrządzonych widzom. Otóż bez względu na sposób odpowiedzi na postawione wyżej wątpliwości, nikt nie zgodzi się na takie postawienie sprawy, że zachowując reguły, zawodnik zadośćuczynił tym samym obowiązkowi ostrożności także i poza stosunkiem zawodników do siebie, a więc i w odniesieniu do osób trzecich. Cóż obchodzi poszkodowanego widza, że na boisku stosowano się do reguł sportowych? Konieczność sięgnięcia do szerszych kryteriów staje się tu ewidentna²⁴.

III. Po tych uwagach, podważających zupełność reguł sportowych, a więc i zupełność opartej na nich oceny zachowania sportowego, można przystąpić do charakterystyki ich znaczenia prawnego.

gry bynajmniej nie przepisują siły, z jaką na przykład ma zostać wyrzucona piłka przy grze w piłkę nożną.

²² Por. J. Azéma, op. cit., s. 57.

²³ Tak słusznie Hofacker, *Sport und Körperverletzung*, *Deutsche Jur. Ztg* 1927(32), s. 454 i nast.

²⁴ Zwracał na to słusznie uwagę jeszcze przed wielu laty H. Mazeaud w głosie ogłoszonej w *Rec. Gen. Sirey* 1927, 2, 73, Na tenże temat por. też J. Azéma, op. cit., s. 69 i nast.

Znamienne, że nawet zwolennicy traktowania reguł gry jako przepisów quasi-prawnych, przyznają pośrednio możliwość istnienia odpowiedzialności i bez naruszenia tych reguł. I tak na przykład Savignac dopuszcza odpowiedzialność zawodnika w przypadkach, gdy szkoda wynikła z jego nieostrożności, nawet gdyby nie dało się przy tym stwierdzić naruszenia reguł. Za podstawę odpowiedzialności służyć będzie w tym przypadku art. 1382 k. N., stąd charakter deliktowy tej odpowiedzialności. Gdy natomiast nieostrożność zawodnika przejawia się pod postacią naruszenia reguł sportowych, będziemy mieli do czynienia również z winą, ale winą tzw. kontraktową²⁵. Stawiając w ten sposób sprawę, Savignac przyznaje, że samo zachowanie reguł gry nie wyklucza jeszcze odpowiedzialności. Powoduje jedynie, że szkoda wyrządzona nieostrożnie, ale przy zachowaniu reguł, posiadać będzie charakter deliktowy, a więc korzystny dla wyrządzającego szkodę z punktu widzenia dowodu winy. Natomiast szkodliwe naruszenie reguł gry powoduje odpowiedzialność „kontraktową”, uciążliwszą z punktu widzenia dowodowego dla wyrządzającego szkodę.

Spośród innych znawców prawnej problematyki sportowej, Brunner (zajmujący w przedmiotowej kwestii stanowisko raczej pośrednie) głosi wprawdzie, że nie ma nieostrożności, dopóki gracz zachowuje reguły, nawet gdyby wyrządził przy tym szkodę. Z drugiej wszakże strony przyznaje, że niekoniecznie zachowanie sprzeczne z regułami musi być tym samym nieostrożne²⁶.

Również cytowany wyżej Mahling przeciwstawia się przypisywaniu regułom sportowym znaczenia prawnego. Oczywiście, mówi on, przekroczenie reguł posiada to samo znaczenie przy sportach „walczących”, czy przy sportach „współzawodniczących”. Nie można jednak twierdzić, że wykroczenie przeciwko regułom musi być jednoznaczne z lekkomyślnością.

W polskiej literaturze przeciwko absolutyzacji reguł, w związku z karną odpowiedzialnością sportową, zwracał się Śliwiński. Jego zdaniem, na czoło tej odpowiedzialności wysuwa się kwestia winy, nie zaś zgodności z regułami. Jeśliby reguły dopuszczały zachowanie grożące skutkami szkodliwymi dla zdrowia czy życia, nie anulowałyby tym samym problemu winy. W przeciwnym razie konieczny byłby wniosek, że norma dotycząca gry może uchylić normę prawną²⁷. Charakterystyczne, że w podobny sposób na uprzedniość zagadnienia winy przed

²⁵ J. Savignac, *La responsabilité contractuelle en matière de spectacles sportifs*, Paryż 1943, s. 71.

²⁶ A. Brunner, op. cit., s. 53.

²⁷ Tak S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne*, Część ogólna, Warszawa 1946, s. 142, przyp. 1.

zasadami gry zwracał uwagę wybitny francuski specjalista odpowiedzialności sportowej — Loup²⁸.

Jaką rolę pełnią wobec tego reguły sportowe? Należą one do gatunku tzw. norm technicznych²⁹. Normy tego typu to w większości społeczne normy postępowania (jakkolwiek można i wśród nich wymienić pod tym względem pewne wyjątki³⁰). Stanowią one prawidła postępowania dla danej grupy zawodowej. Jednakowoż mocy prawnej nabierają jedynie w tych przypadkach, gdy państwo wydaje specjalną normę nakazującą stosowanie się do nich albo też gdy dana norma techniczna została inkorporowana w treść normy prawnej³¹.

Jeśli chodzi o reguły sportowe, to o drugim z wymienionych przypadków nie można w ogóle mówić. Także próby zastosowania w drodze wykładni pierwszego z wymienionych przypadków do reguły sportowej byłoby wątpliwe. Trudno więc traktować reguły sportowe jako normy prawne. Reguły te zawierają zasady postępowania w odniesieniu do gier i zawodów sportowych, nie stanowiąc wszakże jakiegoś zamkniętego zespołu ocen, który nie dopuszczałby żadnego wartościowania od zewnątrz — a tym bardziej wartościowania z punktu widzenia panującego w państwie porządku prawnego i zasad współżycia społecznego. W tych wszystkich przypadkach, gdy bierzemy je pod uwagę z punktu widzenia prawnego, gdy stanowiąc mają kryterium zachowania „sportowego”, nie mogą ani zastępować norm prawnych, ani uchylać się od oceny przez te normy i zasady współżycia społecznego. Dotyczy to nie tylko ich treści, ale również ich kompletności, aktualności w danym momencie itd.

IV. W rezultacie, wracając do szczegółowej problematyki odpowiedzialności sportowej, dochodzimy do wniosku, że nie można wykluczyć

²⁸ J. Loup, op. cit., s. 244.

²⁹ Normami tymi i ich znaczeniem w społeczeństwie socjalistycznym oraz stosunkiem do socjalistycznych norm prawnych zajmowała się wielokrotnie literatura radziecka, zarówno podręcznikowa (Kariewa, Keczekian, Fiedosiejew, Fiedkin, *Tieorija gosudarstwa i prawa*, Moskwa 1955, s. 344), jak specjalna. Z opracowań wydanych w ostatnim czasie wystarczy tu m. in. powołać G. J. Szatkow, *O sootnoszenij technicznych i prawowych norm*, Wiestnik Leningradskiego Uniwersytetu, nr 17, Seria ekonomiki, filozofii i prawa, z. 3, Leningrad 1961, s. 140 i nast.; P. S. Romaszkin, *Tiechniczeskij progiess i sowietskoje prawo*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo”, 1960, nr 1; P. T. Poleżaj i W. S. Szelestow, *O sootnoszenij juridycznych i tiechnicznych norm w socjalistycznym obszczestwie*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” 1960, nr 10, s. 13 i nast.

³⁰ Na co słusznie zwraca uwagę op. cit., G. J. Szatkow, s. 140.

³¹ Por. P. T. Poleżaj i W. S. Szelestow, op. cit., s. 16 i nast.

odpowiedzialności w tych przypadkach, gdy zachowane były reguły gry, bez badania, czy nie nastąpiło przy tym naruszenie obowiązku ostrożności³². Zakres reguł gry nie pokrywa się koniecznie z zakresem ostrożności. Te dwa pojęcia dotyczą wielokrotnie różnych sfer, i to sfer nie pozostających do siebie w stosunku dwóch kół koncentrycznych. Reguły sportowe mogą być ściślejsze od zasad ostrożności, przepisanych przez prawo i zasady współżycia społecznego w państwie ludowym, a z drugiej strony mogą być od nich mniej rygorystyczne. Innymi słowy, mogą być w porównaniu z powołanymi zasadami raz mniej, a raz więcej wymagające³³. Naruszenie reguł gry nie może więc być samo przez się traktowane jako delikt³⁴.

Tak więc przy ocenie zachowania zawodnika wysuniemy na czoło obowiązek zachowania rozważnego, zgodnego z prawem i zasadami współżycia społecznego. W razie nie dochowania tego obowiązku wyrządzona szkoda musi łączyć się z odpowiedzialnością, nawet gdyby sposób wyrządzenia jej formalnie nie wykroczał przeciwko regułom gry³⁵.

Przy tego rodzaju postawieniu sprawy nie zapoznajemy bynajmniej podkreślanego na wstępie znaczenia reguł sportowych. Stanowią one będą nadal w większości przypadków główną podstawę oceny zachowania zawodników. Należy wszakże pamiętać, że sędzia rozporządza w odniesieniu do powyższych reguł pełną swobodą oceny, a więc i swobodą zakwestionowania ich roli jako jedyne kryterium oceny sposobu wyrządzenia szkody³⁶. Reguły sportowe należy traktować podobnie jak wyniki ekspertyzy. Stanowią one niewątpliwą pomoc w ocenie danej sytuacji, ale nie posiadają mocy wiążącej. Nie należy przekształcać poważnej roli doradczej, jaką pełnią wobec sądu omawiane reguły, i nadawać im waloru ustawodawczego. Stanowiąc jeden z elementów (cza-

³² Na takim też stanowisku stanęły niektóre orzeczenia francuskie, pozostające zresztą, jak podnosiłem, w mniejszości: np. orzeczenie trybunału cywilnego Clermont-Ferrand z 1 XII 1930 r. (Daloz Rec. Per. 1932, 2, 81), trybunału Valence z 20 III 1923 r. (Gaz. Pal. 1923, 2, 7) i inne. Specjalnie wiele dyskusji wywołała zgodność reguły z zasadami ostrożności z okazji sprawy zawodnika Taillantou, który przy grze w rugby spowodował śmierć przeciwnika. W sprawie tej por. orzeczenie trybunału w Bordeaux z 14 IV 1931 r. z głosem J. Loup (Daloz Rec. Per. 1931, 2, 45), a także głosy w literaturze, m. in. A. Brunnera, s. 54, J. Azéma, op. cit., s. 35, L. Le Roux, op. cit., s. 69 i innych.

³³ L. Le Roux, op. cit., s. 75.

³⁴ Jak podnosi gorący zwolennik tych reguł, J. Azéma, op. cit., s. 57.

³⁵ Por., o tym L. Le Roux, op. cit., s. 75 i nast.

³⁶ Poglądy tego rodzaju reprezentuje też m. in. H. et L. Mazeaud, A. Tunc, op. cit., s. 603; L. Le Roux, op. cit., s. 67—68.

sem nawet element zasadniczy) oceny właściwości zachowania zawodnika, reguły sportowe posiadają wartość poznawczą, nie mogą jednak pełnić roli normatywnej. Nadrzędna ocena omawianych reguł, dokonywana przez sąd, nie obniża ich społecznego znaczenia. Dowodzi jedynie ich więzi z każdorazowym stanem prawnym i poglądami moralnymi, a zarazem stanowi przejaw koniecznej kontroli norm społecznych przez porządek prawny.